

Sezon kulturalny 2007/2008. Bomba w górę!

Nowy rok kulturalny został otwarty uroczystie. Uświetniła go Orkiestra Polskiego Radia AMADEUS pod dyrekcją Agnieszki Duczmal. Zorganizowali go wspólnie Prezydent Miasta Konina i Koniński Dom Kultury.

Co najważniejsze

Tuż przed koncertem uhonorowani zostali twórcy, animatorzy i działacze kultury, którzy w minionym roku 2006/2007 wyróżniali się swoimi działaniami i pomysłami wśród innych kolegów. Miło nam poinformować, że wśród odznaczonych i nagrodzonych znalazło się troje naszych kolegów z Konińskiego Domu Kultury: **Małgorzata Kazuś**, **Maria Gajewska** i **Jacek Szczepankiewicz**. Kolejny sezon rozpoczął się 21 września 2007 r. w sali widowiskowej KDK.

Każdy nowy początek to czas podsumowań. Refleksji, co się udało, co trzeba przeżyć i dokąd zmierzać. Chciałby człowiek wieść, ale wszystkiego, co by zamarzył mieć nie może. Metoda małej tyżeczki bywa więc dość skuteczna, chociaż rozkłada nasze plany w czasie. Jak się nie ma, co się lubi to koparkę trzeba odłożyć na bok. Jednak nie ma powodu do smutków.

W minionym sezonie kulturalnym jak zawsze prowadziliśmy sporej wielkości szkołę podstawową.

Przy tym niżu demograficznym możemy być z siebie radzi. W zajęciach artystycznych prowadzonych przez naszych instruktorów uczestniczyły 464 osoby. Najliczniejsze grupy liczyły oczywiście zespoły taneczne (297). Osiągają one także największą popularność, a nabory do grup odbywają się na zasadzie wstępnego egzaminu.

W minionym roku kulturalnym powstały 2 nowe zespoły muzyczne: **Bastard** i **Mango**, które wyposażyliśmy w sprzęt (a **HE-NIEK** nagrał 2 płyty!). Trwają ciągle prace nad utworzeniem zespołu ludowego.

Zajęcia taneczne w szkołach mają na celu zainteresowanie młodzieży tą formą tańca, mają być zaproszeniem do nowej grupy. Koniński Dom Kultury uszył łowickie stroje (7 kompletów damskich, 4 męskie – wiadomo: tyżeczka...), a Studio Tańca Plus wzięło udział w Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w partnerskim Dobele. Wakacje zakończył też Folklorystyczny Jarmark Sztuk z tańcami i śpiewem. Była też okazja do spotkania rzeźbiarzy, malarzy i koronczarek z dawnego województwa konińskiego.

Jak zwykle nasze zespoły odniosły sporo sukcesów w mistrzostwach – zagranicznych i krajowych. Dzieciaki z Formacji Disco Dance Fuks wzięły udział w Mistrzostwach Europy i Świata w Żylinie na Słowacji, gdzie reprezentowały nasze państwo i miasto. To samo Plusy! Wzięły udział w Mistrzostwach Europy w Moskwie!

Od lat prowadzimy też wymianę z Niemcami. Dotyczy ona wymiany młodzieży z partnerskiego miasta Herne i współpracy z fundacją Polsko-Niemiecka Wymiana Młodzieży. Znamiennym skutkiem tej pierwszej jest nowy turniej tańca break dance: eliminacje polskie do Ruhrpott Battle Polska '2007. Sukcesy „Chińskiej wioski” (AKF Muza) i „Finis coronat opus” w reżyserii Kuby Kubajewskiego są również nie do przecenienia! Tytuły zostały wyprodukowane przez Koniński Dom Kultury i Camfilm, i zostały uhonorowane zarówno w Polsce, jak i na świecie. „Koniec wieńczy dzieło” został zaprezentowany na 8. Festiwalu Filmów Polskich w Los Angeles; zakwalifikował się także do udziału w YEEF France 2007 (Young European Film Forum for Cultural Diversity). AKF Muza i Camfilm wydały też na świat rodzimą fabułę. Premiera „Młk dorastania” w reżyserii Łukasza Rembasa odbyła się pod koniec roku szkolnego, tuż przed wakacjami. Grupy teatralne nie były ani krztyni gorzej! W roku kulturalnym 2006/2007 przedstawiły 2 premierowe widowiska: „Bolero” (Meritum) i „Burza w teatrze Gogo” (Maska). W reżyserii Elżbiety Gierasimow-Zakowany, pod której skrzydłami wyrósł Recytator Jesieni 2006 – Jakub Hanc. Warsztat z emisji, dykcji i higieny głosu – będziemy powtarzać. Zapraszamy media i księży! Kino Centrum znalazło się w europejskiej sieci kin studyjnych.

Wiadomo: duży może więcej! Lecz, co to oznacza? Dochodzą nas głosy że ludzie chcą oglądać filmy w naszym klimacie. Dzięki temu posunięciu udało się zorganizować kilka spotkań spotkania z twórcami filmu. Gośćmi Kina Studyjnego Centrum były m.in. Michał Kwieciński, Bartosz Opania, Agnieszka Holland i Krzysztof Kiernowski. Na jego ekranach odbyła się premiera filmu „Stączy” i po raz pierwszy w Koninie i Wielkopolsce! – Festiwal Filmów NieZwykłych. Mieliśmy też czeskie kino! A raczej jego przegląd... W historycznym sezonie z naszej oferty skorzystało prawie 90 tysięcy widzów. To znacznie więcej niż rok temu. Frekwencja przekroczyła też liczbę mieszkańców miasta!

Przymierzamy się do remontu sali widowiskowej. Lata eksploatacji zrobiły swoje, lecz na szczęście radni miejscy nas zrozumieli. Będzie to najważniejsza inwestycja w nowym kulturalnym roku (czyżby sojusz robotniczo-inteligentki?! Więcej informacji na ten temat znajdziecie, przewracając kartki...)

Izabela Bobrowska
Pod dobrymi skrzydłami

MIEJSCA KOLPORTAŻU GAZETY K:

Koniński Dom Kultury • Wieża Ciśnień • Górnicy Dom Kultury Oskard • Centrum Kultury i Sztuki w Koninie • Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie • Publiczna Biblioteka Pedagogiczna Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi • Klub Energetyk



miesięcznik do wzięcia
Nr 1-2 (36-37) • październik-listopad 2007

- Bardzo miłe dinozaury
- Dzieci z Fartu na obozie
- Folklorystyczny Jarmark Sztuk
- Wakacje zakończyli artyści
- Konińska Ruhrpott bitwa - nowy turniej break dance
- Sztuka ponad granicami
- Burza w teatrze i inne propozycje
- Ballada o „Debiutach”
- Następny film będzie „Sztwiny”
- Dobięta nas jakaś muzyka - Energetyczna Scena Muzyczna!
- Bluesonalia. Dla Nalepy
- „Piękna i Bestia” na opak
- Michał Bajor z "Innej bajki"
- Preshrunk rusza w trasę!
- Mx2, czyli Miłość i muzyka
- Szwejkowski? Tylko we Lwowie!
- Magiczny wieczór w Enerdzetik
- Nowe szaty festiwalu
- Młodzi Koryfeusze i nie tylko
- Remont po „Debiutach”
- Gry i ludzie
- Radosne święta tuż, tuż

Nie strzelać do pianisty!

Wydawca (Złoty Sponsor):

Koniński Dom Kultury,
pl. Niepodległości 1, 62-510 Konin,
tel. (63) 211 31 33,
e-mail: sekretariat@kdkkonin.pl
Pani Redaktor Prowadząca:
Izabela Bobrowska (zakładana K z Weroniką Owezarek)

Korekta: Izabela Bobrowska, Piotr Tomczak Skargi, wnioski i pochwały
via mail: rzecznik@kdkkonin.pl
Grafika Zibi
Zdjęcia Izabela Bobrowska, Małgorzata Kazuś, Andrzej Moś, Marcin Oliński, Zdzisław Siwik
Druk i łamanie: Drukarnia Braci Wielińskich

Bardzo miłe dinozaury

Mango i Bastard to nowe zespoły wokально-instrumentalne KDK. Koncertują już od roku. Mówiąc w skrócie Mango jest młodszą wersją Orkiestry Alibi, zaś Bastard to grupa reaktywowana po wielu latach. – Prawdziwe dinozaury – mówi założyciel tych formacji, Irek Ryś.

Najmłodszym muzykującym chłopcem w Mango jest perkusista – Hubert Kulig, który skończył 6 lat. Najstarsze dziecko ma 12 lat. Wszyscy są uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Koninie. – W tej chwili skład grupy stanowi 10 osób, nie licząc wokalistów. Grają na pianinach, syntezatorze, gitarze basowej, perkusji, na wiolonczeli i skrzypcach – informuje ich instruktor. Publiczne występy dają od 2006 r.

Śpiewają i grają utwory dla dzieci, czyli lżejszy repertuar oraz rzeczy, na których można się szkolić. Na przykład takie jak „Oda do radości”. – Mają ambicje doścignąć Alibi – chwali ich Irek Ryś.

On sam jest też liderem Bastardu (organy, gitara), ale grają w nim Krzysztof Kopczyński (gitara solowa), Jarosław Piastka (instrumenty klawiszowe), Józef Połozynski (gitara basowa), Henryk Migdał (perkuszja) oraz Grażyna Ryś (wokal). – To stara gwardia sprzed 25 lat. Powróciliśmy do wspólnego muzy-

kowania. Rajcuje nas zwyczajny występ, że ktoś nas dinozaurów chce posłuchać na bankiecie, dancingu czy innej imprezie. Chcielibyśmy zawiązać klub miłośników muzyki Shadowsów. Gramy muzykę z lat 60, bardzo harmoniczną. Takie granie jest nam najbliższe. Mamy nadzieję, że pomocą nam dzieciaki z Orkiestry Alibi i wtedy to będzie prawdziwy rock'n'roll – uzupełnia Irek Ryś. Ma też własną teorię na temat oddziaływania muzyki na ludzką percepcję i duszę. Ta refleksyjna pomaga, nie przeszkadza, buduje – nie niszczy. Ta nieharmoniczna może czasem jest potrzebna do przemyśleń, ale przecież nie można żyć w niezgodzie z sobą? – Człowiek poddaje się tym samym wibracjom co woda. To ona jest testem dla muzyki, bo kumuluje wszelkie emocje. Zauważmy, że przy muzyce Bacha tańczą rośliny, uspokajają się zwierzęta domowe i dzieci.

Dlatego grają dla ludzi.

isel bobkin

Wakacje zakończyli artyści

Tradycyjnie artystyczne lato organizowane przez Koniński Dom Kultury uświetniły występy i prezentacje prac młodych (i nieco starszych) artystów. Wakacyjny koncert na scenie przed domem kultury zagrały zespoły prowadzone przez Irka Rysia: Alibi, Mango i Bastard, oraz zaproszeni przez nich goście. W holu Konińskiego Domu Kultury odbywał się jednocześnie wernisaz prac plastycznych, powstałych w trakcie letnich zajęć Katarzyny Mijakowskiej. Impreza odbyła się 30 sierpnia 2007 r.

Młodzi tancerze z Konińskiego Domu Kultury nie tylko odpoczywali w czasie wakacji, szlifowali także swoje umiejętności. Te dwa cele przyświecały wyjazdowi zorganizowanemu od 17-19 sierpnia dla dzieci i młodzieży ze Studia Tańca „Fart”.

Dzieci z Fartu tańczyły i śpiewały



Ponad czterdziestoosobowa grupa uczestników obozu przebywała w nadmorskiej miejscowości Łazy w Ośrodku Wypoczynkowym „Bryza”. Piękna pogoda sprzyjała aktywnemu wypoczynkowi, kąpielom w Bałtyku i spacerom. Do turystycznych atrakcji należy także zaliczyć wycieczkę do Słowińskiego Parku Narodowego, dzięki której uczestnicy zapoznali się z osobliwościami tej krainy, m.in. unikatowymi wydmami, fauna i flora.

Większość czasu członkowie „Fartu” spędzali jednak na zajęciach warsztatowych poświęconych doskonaleniu umiejętności tanecznych. W arkanach hip-hopu wprowadzała ich Jakub Frydrychewicz, natomiast zajęcia z jazzu poprowadziła

Marzena Głódź. Codziennie również odbywały się zajęcia z akrobatyki pod kierunkiem Joanny Solan z Zielonej Góry, która współpracowała z zespołem przez cały ubiegły rok. Te ostatnie zajęcia, odbywające się czasami na świeżym powietrzu, gromadziły sporą widownię zaciekawionych wczasowiczów. Efekty pracy instruktorów tańca mogli także podziwiać inni wypoczywający w ośrodku, gdyż „Fart” zaprezentował się przed gośćmi „Bryzy” dwukrotnie, przedstawiając przygotowane etudy. Nad całością przedsięwzięcia czuwała instruktorka „Fartu” – Justyna Szczap-Morkowska, zaś wspomagali ją opiekunowie i rodzice.

Wioletta Poturała

FOLKLORYSTYCZNY JARMARK SZTUK



W czasie festynu zaprezentowały się kapele Dębowiacy z Sompolna, Borowiołki z Babiaka, Echo Kujaw z Wierzbinka, zespół śpiewaczy z Sompolna, zespół taneczny Brudzewiaczy z Brudzewa, zespół taneczny Mały Babiak z Babiaka, Studio Tańca Plus z KDK.

Pojawili się również rzeźbiarze: Piotr Staszak z Brudzewa, Mariusz Markiewicz z Czastkowa i Henryk Jankowski ze Szczepidła. Na oczach widzów powstały również shafty, hafty krzyżkowe, koszyczki i serwetki na szydełku. Niektóre z dzieł można było zakupić u artystek z Babiaka, a nawet z Kłodawy.





Eliminacje krajowe do turnieju w Herne

Konińska Ruhrpott bitwa

Ponad 50 zespołów i solistów wystąpiło w trakcie pierwszych eliminacji do turnieju Ruhrpott Battle. Podobna selekcja na poziomie krajowym odbyła się we Włoszech. Po raz pierwszy w Polsce zorganizował je Koniński Dom Kultury.

Team Poland, Ryfa i Batman, którzy otrzymali nagrody finansowe i rzeczowe. Oceniało ich jury w składzie: Marcel Gerhard - Speedy, Christoph Greiffenbach - Criss (oba - Niemcy) i Wojciech Zygmont - Sanho (Polska). Nagrodą dla zwycięzców był też udział w eliminacjach w International Ruhrpott Battle i 5-dniowy pobyt w Herne (31.10-04.11.2007) oraz nagrody finansowe w poszczególnych kategoriach. W jury zasiadali: Speedy (Reckless Crew, Niemcy), Criss (Niemcy) Sanho (Stylowa Spółka Społem, Polska). Po imprezie w Klubie „Energetyk” odbyło się after party.

Turniej prowadził Rado, za gramofonami stał Kostek. Organizował go Koniński Dom Kultury, któremu partnerowały miasto Herne i Pottporus Group z Niemiec. Sponsorami eliminacji polskich były: Da Grasso, Coca-Cola Beverages, Loco Group, Komputersat, Cropp Town, Klinika Artystyczna, underground.com - Exclusive Skateshop i Tribal. Towarzyszyły mu również media elektroniczne, portale: hip-hop.pl, break.pl, poznan.hiphop.pl Impreza była pokazywana on-line na stronie www.wdk.konin.pl

Tancerze występowali w następujących kategoriach tanecznych: B-Boy Battle 4vs4 system K.O. (10 ekip), Hip-Hop New Style Battle system K.O. (9 solistów). Osobne kategorie Locking i Popping lvs1 system K.O. zostały połączone ze względu na niewystarczającą liczbę zgłoszeń (5 solistów). Pojawiły się ekipy ze wszystkich niemal miast Polski. Koniński Dom Kultury reprezentowali Agata Intrys w hip hopie (instruktor: Dariusz Intrys), zaś w walkach break dance 4 vs 4 - BAS FAMILY (najstarsza grupa Body and Soul prowadzona przez Grzegorza Ambroziaka). Nasze miasto reprezentowała też grupa SPONTAN. Niestety przedstawiciele lokalnych teamów odpadli przez knock-out w pierwszej rundzie. Turniej polski wygrali: Tribal



isiel bobkin



FENIKS. Nowe wydanie

Burza w teatrze i inne propozycje

Trzecią już edycję Sceny Amatora Teatru FENIKS otworzył spektakl „Burza w Teatrze Gogo”. Tym razem, wyjątkowo pokazany na scenie Konińskiego Domu Kultury. Zaprezentowali go aktorzy z grupy Teatralnej MASKA pod kierownictwem Eli Gierasimow-Zakowany. Pierwsze spotkanie odbyło się 16 października 2007 r. Na kolejne FENIKSowe spotkania zapraszamy do Klubu „Energetyk”. Odbędą się 20 listopada i 18 grudnia 2007 r. Dalsze terminy podamy po nowym roku. FENIKS jak zwykle będzie trwał w sezonie w cyklu comiesięcznych prezentacji i omówień. Bilety dla publiczności kosztują 2 zł.

„Burza w Teatrze Gogo” Autor: Andrzej Maleszki Premiera: 1 czerwca 2007, KDK Reżyseria: Elżbieta Gierasimow-Zakowany Wykonanie: grupa teatralna MASKA, Gogo: Justyna Wadelska, Dziewczyna: Anđelika Sattler, Panna Młoda i Królowa: Magdalena Nawrocka, Pan Młody i Król: Maciek Wawrzyniak, Lalka: Ewa Kurzawa Scenografia: Włodzimierz Cichoński, Józef Sutyła Produkcja: KDK

ib

Sztuka ponad granicami

Warsztaty dla młodych tancerzy z Herne i Konina ruszyły 3 października 2007. Spotkanie odbywało się w ramach wymiany młodzieży prowadzonej między naszymi krajami i miastami. Program wymiany był mocno napięty i nastawiony na wspólne spędzanie czasu, zaś wspólne projekty miały ugruntować obustronne kontakty i porozumienie. Herneńscy i koninianie zwiedzali więc miasto i jego okolice, chodzili razem na zakupy i basen. Razem też przyglądali się sobotniemu turniejowi. Ich wizyta zakończyła się 7 października wieczorem. Popołudniu wspólnie z młodzieżą z „Fuksa” i przewodnikiem zwiedzili jeszcze Sanktuarium Maryjne w Licheniu.

Ta artystyczna wymiana jest możliwa m.in. dzięki dofinansowaniu z Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży w Poczdamie. W jej ramach również młodzież z Polski uczestniczyła w wyprawie do Herne (31 października - 4 listopada 2007).

ib

Ballada o „Debiutach”

W Gdyni zakończył się 32. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. Święto polskiego kina na Wybrzeżu podglądał nasz wysłannik Andrzej Moś. Jak co roku przywiózł ze sobą garść pomysłów i wór najlepszych tytułów debiutujących reżyserów i twórców polskiego kina. To zapowiedź 17. już Przeglądu Polskich Filmów Fabularnych „Debiuty”. Tegoroczna impreza będzie trwała od 15-18 listopada 2007 r.

polscy twórcy zagranicą, w Polonicach pokazywane są też obrazy zagraniczne z udziałem np. polskich aktorów. W pokazie specjalnym pojawił się „Katyń” w reżyserii Wajdy oraz dokument z planu autorstwa Grupy Palladino (Maciej Cuske i spółka - przyp. red.) - dodaje.

Nagrodę Główną 32. PFFF w Gdyni zdobył obraz Andrzeja Jakimowskiego „Sztuczki” (nabór kandydatów do ról dziecięcych odbywał się rok temu, między innymi w Koninie - przyp. red.). - PFFF się rozrasta - stwierdza Andrzej Moś, szef konińskiej imprezy. - To dobrze rokuje, bo możemy liczyć na więcej udanych debiutów. W tym roku nie zanotował faworyta. - Takiego filmu jak „Edi” czy „Żmruż oczy”, o którym przed „Debiutami” wiedziliśmy, że trzeba go pokazać i że znajdzie uznanie naszej publiczności, że ma status szla-

gieru. W tym roku poziom był bardzo wyrównany. Osobiście zwróciłem uwagę na film Rafała Kapelińskiego (m.in. „Emilka płacze”) zatytułowany „Ballada o Piotrowskim”. Z udziałem Zbigniewa Zamachowskiego i Krzysztofa Kiersznowskiego, bardzo ciepły, wzruszający i spójny artystycznie debiut fabularny, utrzymany w klimacie czeskiej szkoły filmowej lat 60. Gdyby został pokazany w konkursie głównym, moim zdaniem miałyby szansę na nagrodę. Nie spełniał jednak kryterium pełnometrażowości (50’).

Łowca debiutów i debiutantów, Andrzej Moś zapowiada, że koniński Przegląd jak zwykle przedstawi się rozmaicie. Będzie obfitował w debiuty fabularne, telewizyjne oraz w spotkania z najciekawszymi debiutantami minionego roku. Wielu z nich można powiedzieć, rozpędziło w naszym mieście swoją błyskotliwa

reżyserską karierę. Pod najsurowszym okiem publiczności. Przypomnijmy, że laureatem nagrody jej imienia rok temu został film Xawerego Żuławskiego „Chaos” (2006).

isiel bobkin

W programie:

15.11: „Środa, czwartek rano” (reż. Grzegorz Pacek), „Sztuczki” (pokaz specjalny, reż. Andrzej Jakimowski); **16.11:** „Świadek koronny” (reż. Jarosław Sypniewski, Jacek Filipiak), „Futro” (reż. Tomasz Drozdowicz); **17.11:** „Emilka płacze” (pokaz specjalny), „Ballada o Piotrowskim” (reż. Grzegorz Kapeliński), gość specjalny: Magda Piskorzyc z zespołem (19.30, „Nadzieja polskiego bluesa”); „Sztuka masażu” (reż. Mariusz Gawryś); **18.11:** „Aleja gówniarzy” (reż. Piotr Szczepański), „Przebac” (reż. Marek Stacharski), „Bezmiar sprawiedliwości” (pokaz specjalny, reż. Wiesław Saniewski).



- Filmy wyprodukowane w ostatnim roku pokazywane są kilku kategoriach: w konkursie głównym, w Panoramicznym Polskiego Kina, Polonicach, w pokazach specjalnych i kina niezależnego. Swoje produkcje prezentowali też studenci szkół filmowych, łódzkiej i katowickiej. Widzowie mieli okazję oglądać dokumenty i filmy animowane nagrodzone w Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Krakowie - informuje Andrzej Moś. - Do konkursu głównego jury kwalifikuje filmy fabularne, pełnometrażowe. Jeśli film nie spełnia tego kryterium, przesuwany jest do kolejnej kategorii. W Gdyni mają szansę zaprezentować się reżyserzy

Koniński filmowiec zbiera laury na świecie Następny film będzie „Sztyczny”

- Nie wiem, co musiałbym zrobić, żeby spotkać się z Borysem Szycem lub z Markiem Koterskim? - zastanawia się młody koniński filmowiec Kuba Kubajewski. Taką szansę dał mu udział w 8. Festiwalu Filmów Polskich w Los Angeles, dokąd pojechał ze swoją etiudą. „Koniec wieńczy dzieło” w jego reżyserii został pokazany w bloku projekcji niezależnych.



Do domu wrócił z plikiem cennych wizytówek, bogatszy o zawodowe kontakty i życiowe doświadczenia. Mimo napiętego programu pokazów, udało mu się zwiedzić najważniejsze dla człowieka filmu miejsca w LA. - Widziałem najsłynniejsze studia filmowe: Panavision, Sony Pictures, Universal. Projekcje odbywały się w multipleksie Sunset Bulware, gościł nas najbogatszy Polak w LA, który mieszka po sąsiedzku z Jennifer Lopez.

W Stanach najbardziej podobał się film Bromskiego „Kochankowie Roku Tygrysa”, niezbyt dobrze przyjęty przez krytykę w Polsce. Ale tak właśnie jest, że to, co jest mniej uznane u nas, tam okazuje się bardzo popularne - mówi Kuba.

Był najmłodszym uczestnikiem festiwalu i jednocześnie jedyną osobą nie związaną profesjonalnie z filmem (studiuje finanse i rachunkowość w warszawskiej SGH). Nic straconego, cały czas ma głowę pełną pomysłów na scenariusze, myśli też o zdawaniu do prywatnej szkoły filmowej w stolicy, którą prowadzi Bogusław Linda i Maciej Ślesicki. Miejsiac po wyjeździe do Los Angeles wzięła znowu udział w YEFF! France 2007.

- „Koniec wieńczy dzieło” został zauważony na festiwalu w Zamościu i zgłoszony do Young European Film Forum for Cultural Diversity. To impreza dla młodych twórców w wieku od 15-25 lat, finansowana z środków unijnych. Odbyna się co dwa lata w różnych miastach europejskich. Ludzie, którzy biorą w niej udział pracują w grupach, w różnych regionach danego kraju, potem spotykają się w stolicy, uczestniczą w warsztatach, dyskusjach panelowych, spotkaniach z profesjonalistami. Tematem wiodącym w tym roku były „różnice kulturowe”, bohaterem naszego



filmu - klaun, charakterystyczny symbol wszystkich narodów europejskich, który jednak różnie w różnych krajach jest odbierany. We Francji była też z nami Anna Kazejak-Dawid, reżyserka noweli „Śląsk” w filmie „Oda do radości” (Nagroda Publiczności 15. PFFF „Debiuty” 2005 w Koninie - przyp. red.) - informuje Kuba Kubajewski. Młody reżyser przygotowuje się teraz do napisania scenariusza na podstawie reportażu Ryszarda Kapuścińskiego „Sztyczny” (z tomu: „Busz po polsku”). - To właściwie gotowy materiał, ale będę go musiał wzbogacić o dialogi. Współistnieją w nim życie i śmierć, jego akcja toczy się w drodze. Kilku przyjaciół górnika, który zginął w wypadku w kopalni, niosą trumnę z ciałem do jego rodzinnej miejscowości. W chwili odpoczynku napotykają weselników... Będzie to fabuła.

Kuba prowadzi rozmowy na temat praw autorskich, nawiązał też kontakty z przyjaciółmi, współpracownikami i rodziną pisarza. Czekamy na następny film!

Energetyczna Scena Muzyczna wznowiła działanie po wakacjach. Cykl koncertów rozpoczęła grupa Proletaryat, tuż po niej zagrał Janusz Niekrasz Band.

Dobiegła nas jakaś muzyka

Grupa PROLETARYAT, legendarni rebelianci z czasów PRLu stawiali pierwsze kroki w Jarocinie. Nadal nie wygłupiają się w telewizji, nie idą w komercję jak wiele dawnych kultowych zespołów. – W czasie konińskiego koncertu zaprezentowali materiał przekrojowy. Potwierdzili tym swoją pozycję – jednego z lepszych koncertowo zespołów w tym kraju. Korzenie tej kapeli sięgają początków lat 80. Wte-

dy stali się legendą. I moim zdaniem – pozostali wierni sobie – mówi Robert Glapa, autor Energetycznej Sceny Muzycznej. Proletaryatu nie da się jednak namierzyć w najbardziej słuchanych stacjach. Kogo obchodzą punk rockowe korzenie i wielkie ideały? – PROLETARYAT jest dziś jak pomnik przeszlósłości obrany przez gołębie pokoju, wolności i demokracji, pod którym nikt już nie składa kwiatków.



Na rynku jest nisza dla ludzi, którzy mają w dupie popkulturę lansowaną przez media komercyjne, i dziwię się, że jeszcze nikt, może poza takimi regionalnymi radiami jak Antyradio, na to nie wpadł, by tę niszę wypełnić – konstatuje wierny ideałom lider kapeli, Tomasz „Oley” Olejnik. Ludzie słuchają go więc w czasie koncertów organizowanych w całej Polsce. Tę niepowtarzalną okazję mieli również konińscy fani. Za co zmęczeni muzycy odwdzięczyli się im autografami rozdawanymi do upadłego!

JANUSZ NIEKRASZ BAND to z kolei osobisty projekt gitarzysty TSA. Muzyk nie porzucił tej kapeli, jego działania odbywają się równoległe i jak sam nad-

mienia, wynikają z potrzeby grania. – Pochodzenie Niekrasza było odczuwalne, szczególnie w warstwie brzmieniowej, ale znalazł też swoje ścieżki i klimaty, stąd jego własny pomysł na siebie – mówi Robert Glapa. Grał świetnie. Informacja dla niewierzących: fragmenty koncertów znajdują się na oficjalnej stronie internetowej JNB. Można posłuchać, proszę bardzo!

Kolejne imprezy z cyklu Energetyczna Scena Muzyczna odbędą się już po nowym roku. Przed nami listopadowe Bluesonalia i grudniowy Rock z Mikołajem. Wszystko to w Klubie „Energetyk”. Cisza nas nie pokona.

isiel bobkin
p.d.s.



No i mamy jubileusz. Rok temu po niemal śledczych poszukiwaniach doszliśmy, kto był ojcem tej imprezy. Bez badań DNA, opierając się na ustnych przekazach i wycinkach prasowych ustaliliśmy historię – chyba najbardziej wiarygodną z możliwych. Mając na uwadze zawodną ludzką pamięć, czekamy ciągle na zastrzeżenia i wątpliwości, które przyjmemy z godnością i honorem.

W każdym razie, zupełnie na nowo, impreza rozkręciła się 5 lat temu i odtąd ją rzetelnie dokumentujemy. Zyskała nowych sympatyków i publiczność, także z innych miast. Z okazji jubileuszu uświetni ją wystawa zdjęć autorstwa Marcina Olińskiego, które powstawały na przestrzeni kolejnych wydań Bluesonaliów. Konińskim akcentem będzie występ zespołu Puzzle. W jego składzie znajdują się ludzie z różnych muzycznych bajek, reprezentanci wielu pokoleń (zagrają: Kuba i Stanisław Kwiatkowscy, Andrzej Przerwa i Marcin Oliński; wokale: Robert Pawlak i Sylwia Nowakowska-Dziardziel). Zaproszeni do udziału w bluesowym koncercie artyści to zespół Topsy Drivers, Devil Blues, Jan Izba-Izbiński i Leszek Cichoński z zespołem. Zaprezentują własne utwory, ale każdy z nich przygotowuje też piosenki Nalepy w nowych aranżacjach, m.in. „W spadku Ci daję”, „Nocą puka ktoś”, „Ona poszła inną drogą”, „Modlitwa”, „Pomaluj moje sny”, „Oni zaraz

Bluesonalia dla Nalepy

Na niektórych portalach muzycznych nazwano je „festiwalem”. Owszem, są świętem muzyki bluesowej, ale ich promotor, Robert Glapa uważa to za stwierdzenie na wyrost. – To po prostu Bluesonalia – mówi. Po raz 5. po reaktywacji odbędą się w Klubie „Energetyk” 23 listopada 2007 (piątek). Tym razem staną się koncertem zadedykowanym Tadeuszowi Nalepie.

przyjda tu” czy „Dbaj o miłość”. – Każda edycja miała do tej pory swoją gwiazdę, grali u nas m.in. Śląska Grupa Bluesowa, Bulldog Gravy czy Phil Guy. Tym razem najważniejszy będzie temat – przypomnimy najpiękniejsze utwory Nalepy (1943-2007 – przyp. red.) – informuje Robert Glapa, promotor Bluesonaliów.

Zaproszeni do udziału w bluesowym koncercie artyści to zespół Topsy Drivers, Devil Blues, Jan Izba-Izbiński i Leszek Cichoński z zespołem. Zaprezentują

własne utwory, ale każdy z nich przygotowuje też piosenki Nalepy w nowych aranżacjach. Izba zagra „W spadku Ci daję” i „Nocą puka ktoś”, Devil – „Ona poszła inną drogą”, „Modlitwa” i „Pomaluj moje sny”, Cichoński – „Oni zaraz przyjdą tu” i „Dbaj o miłość”.

Początek o godz. 19.00 (bilety: 25 zł). Po imprezie organizatorzy zapraszają do wspólnego jamowania. Na własnych instrumentach! Kostka do gitary ma się rozumieć nie wystarczy...

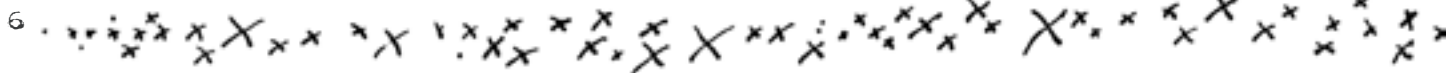
isiel bobkin
p.d.s.



Tak się bawiła rok temu Bluesonaliowa publiczność (Phil? Oh yeah...)

Początkowo Bluesonalia były przeglądem zespołów (Dom Kultury „Hutnik”, Adam Urbaniak, 1994), później stały się dwudniowym konkursem. Nagrodą główną był występ na Festiwalu Rawa Blues. W latach 90. udział w konińskiej imprezie wzięli m.in.: Joachim Menzel, Brad Terry Band, Salted Peanuts, Nocna Zmiana Bluesa, Easy Rider, Night Riders, Monkey Business, Toster Band, Obstawa Prezydenta, After Blues, Partyzant, Dżem, Jan „Izba” Izbiński, Wielka Łódź, a nawet gruziński Modern Blues Band. Po tragicznej śmierci jednego z jej promotorów (Andrzej Mielcarek), została zawieszona. Po kilku latach przerwy reaktywował ją Robert Glapa (Koniński Dom Kultury, 2003) i odtąd stanowi ona ważny punkt w kalendarzu wydarzeń muzycznych w mieście i kraju. W 2003 r. zagrały: Blueska, Boogie Boys, Szulerzy i Seven B. W 2004 r. – Śląska Grupa Bluesowa i Jan „Kyks” Skrzek, Blueska i Los Debesciacos. W 2005 r. – Bulldog Gravy (Francja), Break Time oraz Nacisnienie (2003, 2004 Music City Club, 2005, 2006 Klub „Energetyk”).

Specjalnym gościem ostatniego wydania był Phil Guy & His Famous Blues Band (USA, Polska). W składzie znaleźli się czotowi polscy muzycy: Jacek Jaguś gitara rytmiczna, Bartek Szopiński klawisz, Krzysztof Chmieliński gitara basowa, Szymon Szopiński bębny. W Koninie nie pojawił się saksofonista, Bruce Feiner, który wcześniej koncertował w Polsce i Czechach razem z polskim zespołem związanym przez Guya.



„Piękna i Bestia” na opak

- Tak naprawdę został tylko tytuł - mówią uczniowie II LO w Koninie o swoim dziele. Próby do nowej produkcji trwały od czerwca w Klubie „Energetyk”. - Miało to być coś zupełnie autorskiego - podkreślają. Zebrane z cegiełek pieniądze zostaną przekazane na rzecz dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Turku.

Promotorką tego przedsięwzięcia jest uczennica wspomnianej szkoły, Karolina Adamska. - Organizowaliśmy już wcześniej taką akcję w gimnazjum. Wystawiliśmy wtedy „Kopciuszka”, a 1000 zł z biletów otrzymał właśnie Dom Dziecka w Turku - najlepszą dotowaną i najuboższą placówką w naszym kraju. Ta świadomość dała nam wtedy ogromną motywację do działania. Odwołaliśmy się do

niej w naszej nowej szkole - mówi scenarzystka, reżyser, kierownik produkcji w jednej osobie (a także fotografka i współautorka tekstów).

Na casting do „Pięknej i Bestii” zgłosiło się ponad 40 osób, z których jury wybrało 16 kandydatów na wokalistów i tancerzy. Jak zapowiadają twórcy musicalu, będzie to współczesna wersja znanej dobrze wszystkim baśni,



a jej główne wątki i charakterystyki zostaną wywrócone do góry nogami. Akcja spektaklu toczyć się będzie w dwóch planach - teraźniejszym i dawnym. Miłość tej legendarnej pary nie będzie się więc dziać na oczach widzów, lecz stanie się przedmiotem wspomnień... jej potomków.

Autorzy scenariusza przewidują znacznie więcej niespodzianek. - Bestia okaże się jedyną dobrą istotą, która pojawi się na scenie. Jej kompletnym przeciwieństwem będzie... Piękna - informuje Tomasz Wrzesiński, autor tekstów. A jeśli tak - aktorzy zagrają między innymi w kostiumach z mrocznej neogotyckiej epoki, uwiarygodnią zaś scenografia zaprojektowana przez adeptów sztuki z Liceum Plastycznego w Kole. Dodajmy, że muzykę do spektaklu zaaranżował absolwent krakowskiej PWST - Joachim Andrzejkiewicz, a sali prób użyczył Klub „Energetyk”.

Niestety „Piękna i Bestia” nie zakończy się równie dobrze znanym i zwykle oczekiwanym przez publiczność happy endem. Warto jednak zobaczyć tę starą dobrą baśń w nowym opracowaniu i wykonaniu. Warto również zakupić cegiełkę. Nie zapominajmy, że w tym wypadku artysta jest równie ważny jak cel, który przyświeca młodym artystom. Którzy zapowiadają zresztą, że na premierze żywot ich dzieła się nie skończy. - To coś nowego, coś swojego. Coś dla ludzi! - mówią. Czy nie brzmi to jak zachęta?

Izabela Bobrowska
p.d.s.

Premiera tego widowiska zaplanowana na 26 października 2007 r. nie odbyła się z przyczyn niezależnych od KDK. Młodzież zamierza dalej pracować nad swoim musicaliem. Zostanie on wystawiony w marcu 2008 r. tuż po remoncie sali widowiskowej KDK.



MICHAŁ BAJOR Z INNEJ BAJKI

Utworów z jego najnowszej płyty można było posłuchać w czasie recitalu w Koninie. Artysta wystąpił 25 października 2007 r. w sali widowiskowej Konińskiego Domu Kultu-

„Inna Bajka” to już piętnasta, a więc jubileuszowa płyta artysty. Znajduje się na niej 17 polskich utworów. Teksty i muzyka są dziełem zarówno współpracujących z Michałem Bajorem autorów i kompozytorów, ale też pojawiają się nowe nazwiska, m.in.: Jarosław Kukulski, Jerzy Derfel, Andrzej Poniedziałki. Jest też niespodzianka - kompozycja samego artysty. Warto przypomnieć, że Michał Bajor rozpoczął karierę estradową w wieku niespełna 13 lat, debiutując w eliminacjach do

KFPP Opole w 1970 roku! Trzy lata później wziął udział, poza konkursem, w festiwalu w Sopocie. Później koncertował i nagrywał z orkiestrą Stefana Rachonia i Henryka Debicha, a w 1979 roku rozpoczął pracę w warszawskim Teatrze Ateneum. Na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w 1985 roku otrzymał nagrodę TVP. W następnym roku wystąpił z własnym recitalem na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie, gdzie został uznany przez dziennikarzy za najlepsze-

go wykonawcę i uhonorowany nagrodą. Swoje recitale prezentował zarówno w kraju jak i zagranicą. Zagrał ponad 70 ról w TV, teatrze i filmie.

I jak zwykle, także w czasie konińskiego koncertu, pokazał artystyczną klasę.

ib

100% HARDCORE
ZAGRAJA:
PRESHUNK
KONIN OLD SCHOOL HARDCORE

9.11.2007 SZCZYTNO
WJAZD 10 PLN
GODZ 18:00
KLUB PRZEPOMPOWNIA
+ COMMERCIAL FAITH
+ THAT'S ALL SHE WROTE
+ NO SHORE

10.11.2007 OLSZTYN
WJAZD 0 PLN
GODZ 19:00
KLUB MOLOTOV CAFE
+ GOSCI

17.11.2007 WROCLAW
WJAZD 20 PLN
GODZ 19:00
KLUB SALONIK
ul. Braniborska 2/10
+ CUTOVERN
+ SELF RESPECT

NHC **POGO** **NHC**



Mx2, czyli Miłość i muzyka

Powstaje film. Twórcy „Chińskiej wioski” i „Mak dorastania” zorganizowali casting do kolejnej produkcji. Pomysł narodził się w trakcie OKFA 2007. Zdjęcia ruszyły w październiku. O czym będzie ten film? Główna bohaterka, Klaudia, to dziewczyna obdarzona talentem wokalnym. Dziewczyna zostaje zauważona i otrzymuje szansę od losu. Przewrotnego niestety...

Casting do „Mx2” odbywał się w trzech etapach. W jury zasiadali m.in.: Andrzej Moś (KDK), Danuta Godyń (II LO) i Łukasz Rembas (reżyser). Do ostatniego przeszły: Agnieszka Łapaj, Agata Kuna i Magda Antczak. Która z nich zagra Klaudię? W każdym razie pojawiła się szansa dla śpiewających aktorek!

Przypomnijmy, że film wyprodukuje Koniński Dom Kultury i Camfilm.

Ekipę realizatorską stanowią członkowie AKF „Muza” KDK. **ib**



WIECZÓR MAGII

Pod takim hasłem w Klubie „Energetyk” wystąpiło 8 iluzjonistów z całej Polski. Nasze miasto reprezentował czarodziej z rodzimego Chorzonia – Bartek Józwiak. Impreza odbywała się 15 września 2007 r.

W Koninie zaprezentowali się czarodzieje z Sandomierza, Grudziądza, Białegostoku, Szczecina i Poznania. To ludzie mniej znani niż Maciek Pol czy Sławomir Piestrzeniewicz (choć pokaz dała również jego uzdolniona magicznie latorośl). Mniej znani z telewizji. Są jednak uznanymi iluzjonistami skupionymi w Krajowym Klubie tej branży. W czasie imprezy każdy z nich przedstawił swój popisowy numer. Co znalazło się w tym programie? Między innymi lewitacje stolików, uwalnianie się z kajdanek czy kaftana bezpieczeństwa. – Tak zwane ucieczki były mistrzowskimi popisami Harry’ego Houdiniego – poinformował najmłodszy z artystów, a przy okazji reprezentant naszego miasta, Bartosz Józwiak. Znalazło się więc miejsce na znikanie i po-

jawianie przedmiotów, manipulacje kartami. Jednym z punktów prezentacji była także... „kula zombie”. Widzowie stali się świadkami rozdzielania i scalania chińskich obręczy, do zabawy wabiło ich wyciągnięcie monet z ucha!

Całość rzecz jasna w interakcji z publicznością, która pilnowała, żeby kajdanki zostały zamknięte, a kaftan zawiązany. Ach, te asystentki!

Wieczór Magii poprowadził jeden z iluzjonistów, który przedstawiał kolejno występujących artystów. – Była to iluzja sceniczna mocno nastawiona na kontakt z ludźmi – komentuje Bartek Józwiak. Każdy pokaz trwał około 7 minut, impreza – dobre półtorej godziny. – Adresowaliśmy ją do ludzi w wieku od 16-100 lat – dodał Bartek. – Bywałem na

Nowe szaty festiwalu

To, że nasze miasto jest kolorowe i pełne życia w czasie tej imprezy, nie jest dla nas dziwne. Ze kościotrupy albo żółwie ninja piją soczki? W Koninie nikogo to nie dziwi. Ale właśnie dlatego, by to zdziwienie podsycać, postanowiliśmy ten nasz stary dobry festiwal nieco odświeżyć. Wielki wkład mieli w to reżyser – Dariusz Lewandowski i kierownik muzyczny – Piotr Hajduk (obaj w jury). Oraz my, organizatorzy, wyrażający zgodę na tę bezkrwawą rewolucję... No i gdzie to novum? No na przykład w temacie imprezy. W tym roku była nim MUZYKA FILMOWA. Jej podporządkowane zostały zarówno eliminacje, finały, jak również GALA i SCENOGRAFIA. Dość słownie wszystko było filmowe. Jak gorączka sobotniej nocy!

Wybrani laureaci (Grand Prix 28. edycji: Adrian Sujecki z Łodzi i zespół Junost II z Moskwy)

zaśpiewali w Koncertach Galowych z towarzyszeniem żywej orkiestry pod dyktando Piotra Hajduka (HIDuke

Band). Wróciliśmy do korzeni. Dawniej (ale to chyba Wasi Rodzice pamiętają...) grał Górny Band. Utwory filmowe zostały „narzucone” przez kierownika, dyrygenta i jurora w jednej osobie.

Dla przypomnienia były to piosenki z filmów: „Podróże Pana Kleksa”, „Pożegnania”, „Blues Brothers”, „Jan Serce”, „Król Lew” oraz z teledysku Celine Dion & Bee Gees – „Immortality” (piosenka z „Gorączki sobotniej nocy”). Wykonywali je Małgorzata Ostrowska, Sława Przybylska, Aretha Franklin, Seweryn Krajewski i Elton John. Wspomniani laureaci Gali zaśpiewali je z artystami Teatru Roma, Warszawskiej Opery Kameralnej i finalistami „Idola”. Scenografia też została odmieniona i podporządkowana filmowi. Stanowiła ją nowoczesna ściana wizyjna, projekcje multimedialne (15 scenek zarejestrowanych z udziałem tancerzy Studia Tańca Fart), schody. Fiu! Fiu! Prawie jak Broadway... **czarownica z zielonymi oczami**

Szwejkowski? Tylko we Lwowie!

Konińska publiczność spotkała się z Leszkiem Mazanem. Hasłem przewodnim był tytuł najnowszej książki krakowskiego szwejkologa – „Wy mnie jeszcze nie znacie!”. Było więc okazją do dyskusji na temat filozofii dzielnego wojaka, który co tu dużo mówić, potrafił zaskakiwać. Imprezę zorganizowała Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi (26 maja 2007 r.). Kolejna z cyklu podróży po Królestwie Austro-Węgierskim już 24 listopada 2007 o godz. 17.00. W Klubie „Energetyk”.

podobnych wieczorach magii w Białymstoku i Łodzi. Miały one na celu promowanie tej sztuki i ludzi, którzy się nią zajmują. Iluzja, poza wyjątkami, nie jest obecna w mediach. Chcemy ją przybliżyć konińszczyźnie, zarazić ich bakcylem magii. Mam nadzieję, że będzie miała kontynuację. Może kiedyś Konin stanie się centrum iluzji? W przyszłości chciałbym zorganizować prawdziwą galę – z giełdą rekwizytów, kongresem dla profesjonalistów, z seminaria-

mi i warsztatami. I oczywiście z prezentacją dla widzów! Wieczór Magii to ma być taki haczyk. Cieszy mnie, że mieszkańcy naszego miasta dali się na niego złapać! – kończy młody iluzjonista.

Miło nam poinformować, że na 29 Kongresie Iluzjonistów w Łodzi zdobył niedawno I miejsce w kategorii mikroiluzji. W tej międzynarodowej imprezie wzięli udział czarodzieje z 8 państw.

Izabela Bobrowska p.d.s.



Młodzi Koryfeusze i nie tylko

Eliminacje powiatowe do IX Konkursu na Monodram dla Dzieci Szkół Podstawowych odbywały się 30 października 2007 r. w Klubie „Energetyk”. W imprezie organizowanej przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie zaprezentowało się 10 aktorów.

Wyróżnienia otrzymali: Stanisław Staszczak KDK, Aleksander Prętnicki MGOK w Sompólnie, Daria Łyska ZS-P w Ślesinie oraz Mateusz Buśkiewicz ZS-P w Ślesinie.

Nominacje do wojewódzkiego konkursu zdobyli: Doris Antczak SP nr 3 w Koninie, Karolina Korytkowska SP nr 3 w Koninie, Michał

Zaborowski ZS-P w Ślesinie, Dagmara Sypniewska ZS-P w Ślesinie, Karolina Libertowska KDK, Bartosz Wiśniewski SP nr 4 w Koninie. Uczestników oceniało jury w składzie: Paulina Pachulska, Emilia Sypniewska i Krystian Weber - instruktorzy ds. teatru, recytacji i muzyki CKiS.

Nasi reprezentanci wzięli niedawno udział w XXVI Jesiennych Spotkaniach Recytatorów „Spotkania z Poezją”. W kategorii szkół podstawowych III miejsce zajęła Karolina Libertowska, I miejsca zdobyły Marta Eltman i Sandra Rusin (kategorie gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne). Ustne wyróżnienie jurorów otrzymała zaś Eliza Adamczyk (szkoły ponadgimnazjalne). Brawa też tutaj.



ib

Radosne święta i doroczny koncert

Atelier KreDKa zaprasza do udziału w konkursie plastycznym. Na najpiękniejsze bożonarodzeniowe dzieła czekamy do 3 grudnia. Ich tematem mają być „Radosne święta”.

- Dzieci potrafią z niesamowitym wyczuciem i wyobraźnią przedstawiać swoją wizję świata. Ich twórczość jest szczerą i bezpretensjonalną, w tym tkwi jej niezaprzeczalne i bezcenne piękno - stwierdza koordynatorka konkursu, artystka-plastyka, Katarzyna Mijakowska. Jego celem jest odkrywanie młodych talentów, uwrażliwienie na piękno i rodzinny aspekt wszelkich świąt, a także promocja twórczości dzieci.

Prace mogą one wykonać w dowolnych technikach (A3, A2, A1). Indywidualnie, no i oczywiście bez anielskiej pomocy - tj. mamy, taty, nauczyciela, babci lub starszego rodzeństwa (takie dzieła zostaną niestety zdyskwalifikowane!).

Prosimy również o opisanie utworu imieniem i na-

zwiskiem autora i opiekuna, wiekiem dziecka, kategorią wiekową, telefonem domowym uczestnika oraz adresem placówki, która kieruje prace na konkurs.

Dzieci i młodzież mogą nadsyłać je w następujących kategoriach: I przedszkola, II SP klasy 1-3, III SP klasy 4-6, IV gimnazja.

Opiekunowie i uczestnicy zostaną powiadomieni o wynikach konkursu telefonicznie. Ponadto będzie je można znaleźć na stronie www.kdk.konin.pl Wernisaż wybranych dzieł odbędzie się 17 grudnia o godz. 17.00 w Konińskim Domu Kultury.

A już 21 listopada będzie też można wysłuchać koncertu kołęd przygotowanego przez dzieci, młodzież i instruktorów z KDK.

Zapraszamy!

p.d.s.

Sala widowiskowa nowa Remont rusza po „Debiutach”

Kapitałna modernizacja sali widowiskowej Konińskiego Domu Kultury rozpocznie się w listopadzie, tuż po zakończeniu 17. PPF „Debiuty” (15-18 listopada 2007). Przekazanie pieniędzy na ten cel zatwierdzili radni miasta.

Inwestycja pochłonie 1 mln 100 tysięcy złotych. Jak podkreśla Bogdan Cal, dyrektor KDK, na remont obiekt czekał bardzo długo. Z sali wyrzucone zostanie dosłownie wszystko. Wymieniona zostanie podłoga na scenie, instalacja elektryczna i oczywiście

wystrój. Zostaną też przeprowadzone pomiary akustyki sali. - Wszyscy artyści, szczególnie aktorzy, reżyserzy teatralni, śpiewacy operowi bardzo chwają obecną akustykę naszej sali. Dlatego czynimy starania, by tego nie popsuć. Sala jest niesamowicie wykorzystywana. Zresztą nic dziwnego, tylko w ubiegłym roku z naszej oferty skorzystało prawie 90 tysięcy widzów. To więcej niż liczba mieszkańców Konina! - dodaje szef KDK.

Zakończenie remontu zostało zaplanowane na marzec 2008 roku. Pierwszą imprezą zorganizowaną w nowej scenierii będą Ogólnopolskie Konfrontacje Tańca Współczesnego.

p.d.s.

Nieładne to słowo newsletter (i ten nick, click, mail). Obce takie. Ale subskrypcja od łaćńskiego, albo prenumerata, już prawie po polsku - brzmią bardziej przyjaźnie.

e-prenumerata

Chcąc zamawiać najświeższe i najciekawsze bezpłatne informacje nt. Konińskiego Domu Kultury, należy wejść na www.kdk.konin.pl W prawym menu,

na dole znajduje się przycisk Subskrypcja, dalej klikamy przycisk: NOWA SUBSKRYPCJA, następnie wpisujemy swoje imię i nazwisko lub nick, oraz adres e-mail, na który mają być przesyłane. Następnie zaznaczamy rodzaj lub rodzaje informacji, jakie chcemy otrzymywać z Biura Prasowego KDK. Aby zaakceptować wybór, klikamy przycisk: ZAPISZ, jeśli chcemy zrezygnować: ANULUJ I WYJDŹ.

Jeśli jesteśmy już subskrybentem informacji, a chcemy zmienić ich rodzaj lub chcemy zrezygnować z ich otrzymywania, logujemy się używając identyfikatora, jakie otrzymaliśmy w pierwszej przesyłce po zamówieniu subskrypcji (lub klikamy na link, który również znajduje się w tej przesyłce), a następnie wybieramy interesującą pozycję z listy i naciskamy: ZAPISZ - w przypadku zmiany zainteresowań lub klikamy przycisk: USUŃ SUBSKRYPCJĘ, jeśli nie chcemy otrzymywać informacji z KDK.

Przycisk oznaczony napisem: ANULUJ I WYJDŹ służy do anulowania zmian wprowadzonych, a nie zapisanych w bazie danych oraz do wylogowania z panelu zarządzającego Państwa indywidualnymi zainteresowaniami.

Zyczymy miłej lektury.

Izabela Bobrowska
rzecznik prasowy KDK

Turniej gry Pro Evolution Soccer 6 odbył się w Klubie „Energetyk” 13 października 2007 r. Zawodnicy startowali w rozgrywkach grupowych na konsolach Playstation 2. Impreza została zorganizowana po raz drugi. Poprzednia edycja przyciągnęła prawie 100 chętnych. Drugie tyle widzów. Jak mówią organizatorzy, frekwencyjny sukces zachęcił ich do kolejnego wydania. - Spotkaliśmy się z wieloma pozytywnymi

Gry i ludzie

mi opiniami. Zamierzamy więc wpisać tą imprezę w kalendarz imprez kulturalno-rozrywkowych miasta. Chcemy popularyzować „elektronicznego współzawodnictwa” jako alternatywną dla blokowskiej for-

mę spędzania czasu. Mecze w grupach trwały 5 minut, najlepsze zespoły przeszły do następnego etapu (po 10 minut). Pierwsza trójka otrzymała nagrody.

ib



Nowe konto bankowe KDK

Od 21 lipca 2007 r. obowiązuje nowy numer konta bankowego KDK. Obsługuje je Bank Pocztowy. Poniżej podajemy numer bieżącego: 66 1320 1016 2770 0065 2000 0001